

Br.0012.3.8.2020

Protokół Nr 20/20
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury,
Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Zdrowia, Promocji Miasta i Współpracy
ze społecznościami Lokalnymi Rady Miasta Bielsk Podlaski
z dnia 22 września 2020 r.

Posiedzenie Komisji odbyło się w budynku użyteczności publicznej – tymczasowej siedzibie Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. M. Kopernika 3 (sala - II piętro) w godzinach 9:00 – 11:28. Według listy obecności obecni byli: Przewodnicząca Komisji – **Eugenia Kruk**, Wiceprzewodniczący Komisji - **Włodzimierz Borowik**, Członkowie Komisji: **Paweł Bierżyn**, **Krzysztof Grodzki**, **Krzysztof Grygoruk**, **Danuta Karniewicz**, **Iwona Kołos**, **Romuald Margański**, **Piotr Ostaszewski**, **Artur Maciej Żukowski**.

W posiedzeniu uczestniczyli także: Burmistrz Miasta – **Jarosław Borowski**, Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania sp. z o.o. – **Piotr Selwesiuk** oraz mieszkanka miasta Bielsk Podlaski.

W posiedzeniu uczestniczyli w trybie zdalnym: Zastępca Burmistrza Miasta – **Bożena Teresa Zwolińska**, Skarbnik Miasta – **Anna Szkoda**, Sekretarz Miasta – **Tamara Korycka**, *(lista obecności stanowi załącznik nr 1 do papierowej wersji protokołu).*

Dotyczy punktu nr 1

Na wstępie **Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk** otworzyła posiedzenie Komisji i powitała wszystkich zebranych.

Dotyczy punktu nr 2

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk poinformowała, że obecny punkt dotyczy ustalenia porządku obrad. Następnie odczytała proponowany porządek posiedzenia podany w zawiadomieniu. Zwróciła się z pytaniem, czy Komisja ma uwagi do zaproponowanego porządku.

W związku z brakiem uwag, Komisja w wyniku głosowania (*za – 9, przeciw – 0, wstrzymujących się - 0*) przyjęła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Ustalenie porządku posiedzenia Komisji.
3. Przyjęcie Protokołu Nr 19/20 z posiedzenia Komisji w dniu 17 sierpnia 2020 r.
4. Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
5. Promocja Miasta Bielsk Podlaski – informacja na temat działań w tym zakresie oraz współpracy z miastami partnerskimi za okres od 1 września 2019 r. do 31 sierpnia 2020 r.
6. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Dotyczy punktu nr 3

Przyjęcie protokołu nr 19/20 z posiedzenia Komisji w dniu 17 sierpnia 2020 r.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

O godzinie 9:02 do grona obradujących dołączył radny Romuald Margański.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr 19/20 z dnia 17 sierpnia 2020 r.

Komisja w wyniku głosowania (za – 10, przeciw – 0, wstrzymujących się - 0) przyjęła Protokół Nr 19/20 z posiedzenia Komisji Oświaty z dnia 17 sierpnia 2020 r.

Dotyczy punktu nr 4

Przyjęcie oświadczenia w sprawie wydarzeń na Białorusi.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie oświadczenie w sprawie wydarzeń na Białorusi.

Komisja w wyniku głosowania (za - 9, przeciw - 0, wstrzymujących się - 1) pozytywnie zaopiniowała oświadczenie.

Informacja z realizacji budżetu miasta za I półrocze 2020 r.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz poprosiła o wytłumaczenie rozdziału 90002 z realizacji budżetu miasta, dotyczącego opłaty za wywóz nieczystości wynoszących 2 824 811,40 zł, w tym należności wymagalnych 96 054,57 zł. Wystąpiła tam nadpłata w kwocie 4 019 zł.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że jeśli chodzi o odpady śmieciowe jest przyjęta zasada, że płaci się co miesiąc od osoby. Natomiast są tacy, którzy płacą za pół roku, bądź za cały rok z góry i dlatego też na niektórych pozycjach są nadpłaty. Szczególnie jest tak w sytuacji kiedy zgłasza ktoś na deklaracji, że jest jedna osoba, a nie przebywa w Bielsku i nie chce co miesiąc tego przelewu robić. Nadpłata pojawia się wtedy kiedy ktoś zapłaci przed terminem. Natomiast należność jak sama nazwa wskazuje to jest należność wobec dostawcy. Jeżeli jest taka sytuacja, że stan jest na 30 czerwca 2020, a termin płatności faktury jest 14 lipca, to urząd nie będzie płacił 30 czerwca, bo ona została wystawiona, żeby zapłacić 14 lipca.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz zapytała o odbieranie i zagospodarowywanie odpadów komunalnych. Za pół roku było 35,6% zrealizowane. Zapytała, czy było mniej odpadów zbieranych.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że wygląda na to, że w pierwszym półroczu było mniej odpadów zebranych od mieszkańców i dostarczonych do punktu w Hajnówce. Przypomniał, że wiele razy było mówione, że w Bielsku Podlaskim mieszkańcy produkują więcej śmieci niż w Hajnówce, Siemiatyczach, czy innych miejscowościach. Ten rok pokazuje, że ludzie zaczęli lepiej segregować. Była akcja promocyjna poprzez wydanie książeczki, zrobienie wyszukiwarki na stronie internetowej, również ta cała informacja ekologiczna wypuszczana przez Ministerstwo Klimatu w końcu do ludzi docierają. W związku z tym jeśli będzie mniej śmieci nieposegregowanych, a więcej posegregowanych to per saldo wydatki będą mniejsze. I do tego należy dążyć, żeby jak najmniej było śmieci zmieszanych i jak najwięcej z tych zmieszanych trafiło do odpowiednich pojemników czy do worków. Butelki po napojach wrzucone do odpadów zmieszanych powodują, że kosztują one 250 zł za tonę, ale jeżeli są one wrzucone do plastików to kosztują 60 zł. Dodał, że nie jest tak, że każdego miesiąca jest tych śmieci tyle samo. Od tego roku płaci się za faktycznie wywiezione tony, a nie ryczałt. Wiadomo, że jesień to jest też taki czas kiedy ludzie mogą mieć więcej pewnych frakcji odpadów. Poprosił, żeby nie patrzeć na to, że to jest tylko 6 miesięcy, bo wiadomo, zima była w tym roku jaka była, ale tak naprawdę, te odpady biodegradowalne, koszenie traw i oddawanie odpadów pojawiło się trochę później niż w poprzednim roku. To jest zestaw takich naczyń połączonych, że coś jednego wpływa na coś drugiego. Natomiast widać wyraźnie, że w tym roku poziom segregowalności, jest większy niż w poprzednich latach.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz zapytała o świadczenie usług publicznych w zakresie komunikacji miejskiej zrealizowane w 10 %.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że jest podpisana umowa z Gminą Wiejską Bielsk Podlaski.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz zapytała czy to chodzi o gminy wiejskie.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że musiałby sprawdzić. Zapytał, na której stronie radna znalazła taką informację. Zapytał czy to jest po stronie wydatków czy dochodów.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz odpowiedziała, że po stronie realizacji. Dodał, że znajdzie tę informację i zapyta później.

Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji Przewodnicząca Komisji poinformowała, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją z realizacji budżetu miasta za I półrocze 2020 r.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2020 r.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski poinformował, że będzie autopoprawka. Tak się składa, że będą pieniądze z Funduszu Dróg Samorządowych i trzeba w tym roku wykupić grunty, które są na inwestycję łącznika 11 Listopada, tj. 11 Listopada - Brańska oraz Brańska - Wojska Polskiego. To trzeba zrobić w tym roku i będzie autopoprawka wprowadzająca pieniądze na przejęcie gruntów pod tą inwestycję. Przetarg będzie ogłaszany w tym roku,

natomiast realizacja będzie od przyszłego roku. Dodał, że została pozyskana dotacja związana z konsultacją dokumentów planistycznych w kwocie 13 410,00 zł. Wpłynęła dywidenda od Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w wysokości 52 571,00 zł, więc też powinna być wpisana do budżetu miasta. Szkoły w Bielsku otrzymały informację, że będą realizowane projekty Erasmus, na które były składane wnioski. Będą to projekty wieloletnie, więc też trzeba to wprowadzić do budżetu. Dodał, że wszystko jest opisane w załączniku nr 6. Powiedział, że 16 031,00 zł wpłynęło za zniszczone słupy uliczne przy ul. Zamkowej, ul. Rejonowej i Al. Piłsudskiego. Jeżeli chodzi o wydatki, w związku z tym, że w dniu wczorajszym był przetarg na działkę w specjalnej strefie ekonomicznej, na który nikt się nie zgłosił, następnego przetargu już w tym roku nie będzie, dlatego też został urealniony plan dochodów z tytułu sprzedaży nieruchomości. Jeżeli w tym roku nie ma możliwości sprzedać tej nieruchomości, więc nie ma sensu sztucznie utrzymywać pieniędzy, które się na pewno nie pojawią tj. 2 484 360,00 zł zmniejszenia po stronie dochodowej. Również wykonawca inwestycji montaż oświetlenia ulicznego poprosił o przesunięcie części prac na przyszły rok, wiąże się to z niedostępnością wszystkich lamp u producenta. Dlatego też będzie przesunięcie części wydatków w tego roku na przyszły rok. Symetrycznie jest jeżeli znajdujemy to po stronie dochodowej. Wszystkie Erasmusy są rozpisane do Szkół Podstawowych nr 5, nr 3 i nr 4. Pojawił się jeszcze jeden Erasmus w piątek, w związku z czym będzie ujęty w autopoprawce. Podległe jednostki są proszone, żeby swoje plany na bieżąco obserwowały. Jest informacja od Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Przesunięcie pomiędzy paragrafami tak jak one w rzeczywistości będą wyglądały. Organizator jednego z zadań z budżetu obywatelskiego Festiwalu Bogurodzicy w związku z sytuacją pandemii wycofał się z realizacji z tego projektu w tym roku i zwrócił 30 000,00 zł do budżetu, dlatego też jest tutaj wpisane. Natomiast planowane jest, żeby przeznaczyć te pieniądze dla klubów sportowych, w sumie byłoby to 40 000,00 zł. 30 000,00 zł z przesunięcia z niewykonanego zadania i 10 000,00 zł z Referatu Oświaty i Kultury. Jeżeli zostanie to przegłosowane to konkurs zostanie ogłoszony w środę po sesji, żeby kluby sportowe mogły złożyć wnioski i te pieniądze otrzymać. Dodał, że zmniejszył się deficyt w stosunku do tego, który był przyjęty na poprzedniej sesji.

Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2020 r.

Komisja w wyniku głosowania (za - 8, przeciw - 0, wstrzymujących się - 2) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2020-2034 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2020-2034.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2020-2034 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2020-2034.

Komisja w wyniku głosowania (za - 9, przeciw - 0, wstrzymujących się - 1) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia kierunków polityki społeczno-gospodarczej miasta na 2021 rok.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia kierunków polityki społeczno-gospodarczej miasta na 2021 rok.

Komisja w wyniku głosowania (za - 10, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany części Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany części Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski.

Komisja w wyniku głosowania (za - 10, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Bielsk Podlaski.

Komisja w wyniku głosowania (za - 10, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie pomniejszenia opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie pomniejszenia opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego.

Komisja w wyniku głosowania (za - 10, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu części nieruchomości Szkoły Podstawowej nr 3 z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego im. Jarosława Kostyczewicza w Bielsku Podlaskim.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu części nieruchomości Szkoły Podstawowej nr 3 z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego im. Jarosława Kostyczewicza w Bielsku Podlaskim.

Komisja w wyniku głosowania (za - 10, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Utrzymania Czystości i Porządku na Terenie Miasta Bielsk Podlaski.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz zauważyła, że w niektórych przypadkach tylko brzmienie paragrafów zmieniło się.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski powiedział, że regulamin musi być zgodny z ustawą. 16 września ubiegłego roku została zmieniona ustawa o utrzymaniu czystości w gminach i w ciągu 12 miesięcy należy dostosować wszystkie akty prawa miejscowego do tego, żeby były zgodne z ustawą. W związku z pandemią ustawodawca wydłużył ten termin z 12 miesięcy do końca tego roku, ale Miasto nie chciało czekać do końca roku, dlatego też są to zmiany redakcyjne, dopisane zostało, że harmonogramy nie rzadziej niż raz w roku mają być dostarczane, czyli mogą być częściej. Wcześniej było napisane, że raz w roku, a i tak były dostarczane częściej. Regulamin nie powinien się zmieniać jeśli nie musi być zmieniany, natomiast musi być dostosowany do przepisów aktu rzędu wyższego i tutaj te zmiany redakcyjne zostały wprowadzone.

Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Utrzymania Czystości i Porządku na Terenie Miasta Bielsk Podlaski.

Komisja w wyniku głosowania (za - 8, przeciw - 0, wstrzymujących się - 2) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski powiedział, że ta uchwała dotycząca szczegółowego sposobu i zakresu jest powiązana z tą, która została przed chwilą zaopiniowana, czyli z regulaminem. One muszą ze sobą współgrać. Jeżeli zostały wprowadzone zapisy do regulaminu, te same zapisy muszą być powtórzone w uchwale dotyczącej szczegółowego sposobu z zakresu świadczenia usług. Znowu są to zmiany o charakterze redakcyjnym.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów.

Komisja w wyniku głosowania (za - 8, przeciw - 0, wstrzymujących się - 2) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski poinformował, że w sali obok obecny jest Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Piotr Selwesiuk, który będzie mógł udzielić odpowiedzi na pytania i wątpliwości radnych. Powiedział, że to jest uchwała zupełnie inna niż były do tej pory, bo te poprzednie 2 to są zmiany redakcyjne. Przypomniał, że zobowiązał się, że radni otrzymają z Urzędu Miasta wyliczenia dotyczące różnych sposobów określenia opłaty. Radni otrzymali informację jak mogłaby się kształtować opłata gdyby został system obecny czyli od osoby, była propozycja z wyjaśnieniami ile wynosiłaby opłata w systemie od zużycia wody, była również informacja dotycząca metody od m² lokali użytkowych. W ocenie Urzędu Miasta najkorzystniejszym rozwiązaniem jest przyjęcie zmiany systemu naliczania opłaty od zużycia wody. Wyliczenia, które były prezentowane wyraźnie pokazują, że ten system, który jest obecnie od osoby nie spełnia swojego zadania.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk powiedziała, że uczestniczyła w walnych zgromadzeniach spółdzielni mieszkaniowej i opinia prezesa spółdzielni mieszkaniowej jest negatywna w stosunku do wyliczeń z wody. Na tym tracą wszyscy mieszkańcy wielorodzinnej zabudowy. Dodała, że przekazuje informacje, które usłyszała na walnym zgromadzeniu spółdzielni mieszkaniowej. Duża część ludności Bielska mieszka w wielorodzinnej zabudowie. Prezes argumentował że jest to niekorzystne dla mieszkańców bloków, ponieważ mieszkaniowiec bloku otrzymuje rozliczenie za wodę na wodomierzu, który jest przy wejściu do bloku. Oprócz indywidualnego rozliczenia, które zużywa dochodzi woda, która jest niezbilansowana, czyli jest dodawana. Wodomierze w spółdzielni mieszkaniowej są bardzo czułe, nie ujdzie na stratę, wszystko jest wliczone co do mm³ wody. Natomiast mieszkańcy indywidualnych domów nie muszą mieć tak czułych wodomierzy

i prawdopodobnie nikt nie będzie w stanie nakazać zmiany wodomierza, który jest wiekowy. Poza tym są podwójne wodomierze i woda jest wykorzystywana zarówno w gospodarstwie domowym jak i prowadzenia działalności jakiejś ogrodniczej. Również mieszkańcy nie wyrażają pozytywnej opinii na temat takiego rozliczenia.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz zapytała o ryczałtowe rozliczanie wody, tam wychodzi 3 m^3 wody na osobę. Dodała, że dużo osób korzysta z ryczałtu w związku z czym za jedną osobę będą płacić 31,20 zł. Czyli jeszcze dorzuca się większą opłatę mieszkańcom. Kolejna rzecz to pompy między blokami, zapytała jak tu rozliczyć bo to jest bardzo ważna rzecz. Powiedziała, że do jednej z pomp przyjeżdżają ludzie, biorą wodę i podlewają swoje ogródki. Jak ta woda będzie rozliczana, czy będą doliczone 3 m^3 wody. Powiedziała, że rozmawiała z mieszkańcami i absolutnie nie chcą płacić 31,20 zł od osoby. Uważa, że trzeba pozostać przy metodzie od osoby, tylko trzeba wychwycić osoby, które legalnie mieszkają i nie płacą za odpady, ale na pewno woda nie wchodzi w rachubę.

Członek Komisji – Iwona Kołos powiedziała, że również jest sceptycznie nastawiona. Dodała, że dobrze, że zwrócono uwagę na kwestię liczników. Gdyby była wymiana wszystkich liczników, liczniki byłyby uregulowane, dobrze sprawdzone, nierealne do jakiegokolwiek zmiany, to to da się zrozumieć, ale po rozmowach z wieloma osobami widzi, że ludzie są oburzeni, nie spotkała ani jednej dobrej opinii. Poza tym emeryci i osoby starsze i tak oszczędzają, a będą oszczędzać jeszcze bardziej i dojdzie do jakiś takich dziwnych sytuacji. Poprosiła Burmistrza Miasta o wyjaśnienie odnośnie studni głębinowych bo to miało być jakoś uregulowane.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz zapytała jak często by się to rozliczało, teraz co 3 miesiące są spisywane liczniki w gospodarstwach jednorodzinnych.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że te rzeczy o których było mówione to wszystko jest opisane. Nie ma dodawania wody, która idzie na ogródki. Jeżeli ktoś ma studnie swoją ustawodawca określa normę 3 m^3 , tam gdzie nie można opomiarować przyjmuje się średnie zużycie 3 m^3 wody na osobę. Zostało to wyliczone na pewno z jakiś badań i dlatego ta liczba 3 m^3 jest tutaj wpisana. Jeżeli chodzi o studnie, to przecież tej wody nie ma w systemie. Jeżeli są dwa krany, dwa liczniki, ten zewnętrzny do podlewania ogródka czy trawnika to on nie będzie się wliczał bo to nie jest ta woda bytowa, ale jeżeli ktoś ma jeden licznik to niech założy drugi dla swojego bezpieczeństwa. Dodał, odnośnie różnych rodzajów liczników, że obowiązkiem właściciela jest zamontowanie licznika, jeżeli właścicielem jest spółdzielnia mieszkaniowa to oni montują. Natomiast w domach jednorodzinnych kupuje się licznik, przyjeżdża odpowiednia firma, montuje i kładzie plombę. To jest obowiązek każdego mieszkańca, żeby mieć u siebie sprawne urządzenie. Dodał, że bardzo dobrze, że ludzie będą oszczędzać wodę. Nie zgadza się z tym, że będą płacić więcej ponieważ ze spółdzielni mieszkaniowej Miasto otrzymało wyliczenia średnich na poszczególne bloki. Wiadomo w których blokach mieszkają ludzie starsi, a w których młodszy i np. zużycie wody w blokach spółdzielniowych na osobę tj. od 1,57 do 2,63 m^3 . Odniósł się do tego jak często będą rozliczane śmieci. Powiedział, że mieszkaniec składa dane za 12 ostatnich miesięcy, informuje, że w ciągu 12 miesięcy zużyte zostało tyle i tyle wody. Jeżeli Miasto stwierdzi, że coś jest nie tak to może sprawdzić to w Przedsiębiorstwie Komunalnym, które dostarcza wodę. Odniósł się do osób, które nie mają licznika, a mają ryczałt bo jest tak wygodniej. Natomiast z punktu widzenia technicznego w Bielsku Podlaskim Przedsiębiorstwo Komunalne nie dostarcza wody do mniej niż 0,5% mieszkańców. 99,5% osób ma możliwość poboru wody z sieci miejskiej. Dodał, że wygoda to jest jedno, ale trzeba patrzeć racjonalnie na pewne rzeczy. Śmieci będą kosztować więcej. W tym roku wyda się na ten system od osoby ponad 5 mln zł, w przyszłym roku nie mniej niż 6,5 mln zł. Z roku na

rok, co zostało pokazane w materiałach przedstawionych radnym, spada liczba osób deklarujących. Odnosił się do wypowiedzi radnej, która dotyczyła wychwytywania osób, które nie płacą za śmieci. Zapytał, jak można takie osoby wychwycić i zmusić do złożenia innej deklaracji. Dodał, że nie ma możliwości prawnej ani w ustawie, ani w innych przepisach, żeby zmusić kogoś. Ile osób w Bielsku wynajmuje mieszkania i deklaruje, że w tym mieszkaniu jest jedna osoba, a faktycznie przebywa 4-5. Jeżeli jest jedna osoba to płaci 24 zł, ale żeby było 4-5 to opłata wynosi 96-120 zł. Śmieci produkują, wyrzucają to do kontenerów, do pojemników, ale za to nie płacą. Jeżeli będzie zużycie wody to nie będzie trzeba deklarować, że w tym i tym mieszkaniu jest 5 osób. Ktoś może wynajmować mieszkanie na 1-3 miesiące i w jednym dniu ma tych osób 5 a później nie ma, ale w cyklu 12 miesięcznym to się rozłoży w czasie. Te wszystkie wyliczenia, które zostały przedstawione pokazują, że 6,5mln na 20 600 osób, które są w deklaracjach śmieciowych wychodzi po 28 zł od osoby od 1 stycznia. Dodał, że również słyszał takie głosy, że ktoś woli płacić 28 zł od 1 stycznia, ale nie przechodzić na wodę. Powiedział, że jeżeli przynajmniej 1000 osób zwiększy się do tego systemu to zużycie wody będzie średnio na osobę dużo mniejsze. Wtedy nie wyjdzie 28 zł za osobę, ale 25 zł, a w wielu przypadkach nawet te 16 zł. Dodał, że trzeba wprowadzić ulgę za kompostowniki i 10 600 gospodarstw indywidualnych tych, które są w mieście może skorzystać z ulgi za kompostownik. Dodał, że na pewno będą tacy co skorzystają, ale i tacy co dalej będą oddawać wszystkie wyprodukowane u siebie odpady zielone do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, ale zakłada się, że hipotetycznie mogą wszyscy. Dodał, że rozumie protest prezesa spółdzielni mieszkaniowej, bo to jest odpowiedzialność na nim, żeby były sprawne urządzenia. Tak się składa że Prezes Piotr Selwesiuk jest również zarządcą nieruchomości będących w powierzeniu Przedsiębiorstwa Komunalnego i na pewno wyrazi zgodę. Opowie jak to w sytuacji bloków jednorodzinnych wygląda. Natomiast wiadomo, niech ktoś inny będzie odpowiedzialny, bo jak się okaże, że tej wody niezbilansowanej nagle jest za dużo to ludzie pójdą do prezesa i będą pytać skąd ta woda niezbilansowana, czy ktoś w bloku oszukuje. Dodał, że wielokrotnie podkreślał, że nie ma idealnej metody na rozliczanie śmieci jeżeli jest do wyboru to co mówi ustawa. Każda propozycja czy od osoby, czy od m³ wody, czy od m² lokalu ma swoje minusy, ma swoje plusy. Dodał, że Miasto dąży do tego, żeby system był bardziej uczciwy. Przy składaniu deklaracji 12 miesięcznej nie ma konieczności wpisywania, że ktoś na studia wyjeżdża i przyjeżdża tylko na weekendy czy wakacje, bo on w średniej 12 miesięcznej i tak będzie. W związku z czym widać jak wygląda sytuacja, była pandemia, uczelnie wyższe pozawieszały swoją działalność, studentów, którzy oficjalnie wrócili do Bielska można policzyć na palcach 3-4 rąk, a na mieście widać ich dużo więcej. Zapytał, jak zmusić rodzica żeby wpisał to dziecko do deklaracji. Przecież ono też śmieci w mieście. Dodał, że system od wody też nie jest idealny, bo gdyby był chociaż jeden idealny to by wszyscy jego przyjęli. System od osoby też jest niesprawiedliwy, bo każdy produkuje inną ilość śmieci, a każdy płaci 24 zł. Każdy ma inną ilość worków w zabudowie jednorodzinnej, wystarczy przejechać się i zobaczyć. Nie ma genialnego rozwiązania, natomiast to pokazuje lukę, która w systemie tym jest. Nawet jeżeli spojrzeć się, że meldunkowo jest 26 000 mieszkańców w Bielsku, na pewno tylu nie ma, ale oprócz tych meldunkowych mieszkańców są jeszcze ci co przyjeżdżają z zagranicy do pracy i tych osób idzie w setki. Była tylko jedna deklaracja, gdzie zostało zgłoszone, że przyjęto do budynku mieszkalnego osoby do pracy z zagranicy. Inni za nich płacą, a oni śmieci produkują, jeszcze pewnie do końca nie rozumieją tego systemu, bo ani na Białorusi ani na Ukrainie tego nie ma tak jak w Polsce to jest sformalizowane, wrzucają to wszystko do zmieszanych i koszty są. Dodał, że nie jest na 100% przekonany, że na tej zmianie wszyscy skorzystają, bo nie mogą wszyscy skorzystać, ale jest przekonany, że to spowoduje jeszcze większą odpowiedzialność każdego mieszkańca za ten system śmieciowy.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk zapytała co jeżeli na skutek naprawę dużej używalności wody nie zbilansuje się opłata.

Burmistrz Miasta – Bielsk Podlaski odpowiedział, że to tak jak jest teraz.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania – Piotr Selwesiuk powiedział, że wszystkie działania, które były prowadzone, czy w jednej czy drugiej firmie, zmierzają w kierunku ograniczenia przede wszystkim kosztów. Dodał, że przez półtora roku radni zobaczyli, że prowadzone są działania, żeby te koszty minimalizować. Zapytał, czy zdają sobie z tego sprawę dlaczego jest tak drogo skoro jest tak tanio. Wrócił do argumentów radnej Iwony Kołos, która w poprzednich spotkaniach cały czas podnosiła to, że w jaki sposób przedsiębiorstwo odbiera śmieci z Gminy Wiejskiej Bielsk Podlaski za taką stawkę. Zapytał, czy radni mają świadomość stawek, które są na rynku. Otóż Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania tonę śmieci odbiera za 544 zł. Przetarg, który wygrali w Gminie Miejskiej Bielsk Podlaski to jest około 770 zł za tonę. Ceny przetargu, które są w okolicznych gminach tutaj, czy w powiecie, czy w sąsiednich miejscowościach to już jest grubo ponad 1000 zł za tonę. W Bielsku jest produkowanych rocznie, a przynajmniej tak jest sporządzona umowa na chwilę obecną około 9 000 ton śmieci wszystkich razem, 9 000 ton razy nawet 1000 zł to daje kwotę 9 mln zł. Na ten rok Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania ma umowę wykonawczą podpisaną z miastem, gdzie za całą usługę dostaną 4 700 000 zł. Patrząc na to zaczęli robić analizy gdzie tkwi przyczyna tego problemu. Dodał, że problem rzeczywiście jest, a nikt nie chce ani więcej pracować, co dotyczy zarządców nieruchomości, ani więcej płacić. Zaczął robić analizy ilości śmieci produkowanych w każdym mieście na osobę. To widać chociażby po przetargach. Można wejść na stronę internetową każdego samorządu, są przetargi, widać ile miasto chce sprzedać śmieci, są oferty, ile jest mieszkańców też można ustalić. Okazało się, że w mieście Wysokie Mazowieckie rocznie wychodzi 225 kg na osobę, w Siemiatyczach 250 kg, w Bielsku Podlaskim prawie 450 kg. Teraz jest pytanie z czego to wynika, czy z wyższego poziom życia ilość porównywanych śmieci jest wyższa. Dodał, że kraje skandynawskie mają średnio 500 – 600 kg, więc nikt nie powie i nie wmówi, że w Bielsku Podlaskim jest 2 razy wyższy poziom życia niż w Siemiatyczach czy Wysokim Mazowieckim. Tu się zaczyna to wszystko spinać w jeden system. Otóż jak się na to patrzy to się okazuje, że w Bielsku Podlaskim mamy dużo więcej mieszkańców, którzy te śmieci produkują, a niżej jest złożonych deklaracji i tu się zaczyna cały problem. To co mówił Burmistrz Miasta przez ponad pół roku były zamknięte uczelnie, część przedsiębiorstw też nie pracowała. W systemie PESEL jest zameldowanych ponad 25 000 osób. Deklaracji złożonych jest na 20 500 osób. Czyli jest różnica 4 500. To gdzie ci ludzie są, słyszy się, że to są studenci, że to są pracownicy. Jeżeli to studenci to oni tutaj wrócili, to jest pół roku a nie jeden weekend czy święta. Następna kwestia to są Bielszczanie, którzy kiedyś byli w systemie PESEL, druga grupa której nigdy w żadnym systemie nie było bo nie było takiej potrzeby to są pracownicy z zagranicy, albo z poza Bielska, którzy przyjechali tutaj pracować i w systemie ich nigdy nie było. Wystarczy popatrzeć ile tych pracowników jest, ile tych pracowników z każdej zmiany wychodzi. To nie są jednostkowe osoby, to są osoby liczone prawdopodobnie w setkach i po to między innymi została przeznaczona bursa szkolna, żeby te osoby tam ostatecznie zakwaterować. Należy ten system uszczelnić, bo nikt nie lubi być oszukiwany. Uważa że najlepszym systemem jest system od zużytej wody. Odniósł się do wypowiedzi radnej Iwony Kołos, że osoby starsze zużywają mniej wody. Dodał, że zgadza się z tym, ale te osoby będą przez to mniej płacić. Inne jest zużycie wody osób młodych, które mają dzieci, inne jest zużycie wody osób starszych. Odniósł się do wypowiedzi Przewodniczącej Komisji na temat rzekomo lepszych wodomierzy, które posiada spółdzielnia mieszkaniowa. Powiedział, że to jest nieprawda, bo jako Przedsiębiorstwo Komunalne nie mogą sobie pozwolić na to, żeby były wodomierze lepsze czy gorsze. To jest szukanie argumentów, żeby tego systemu nie wprowadzić. Dodał, że wytłumaczy z czym mają

problem spółdzielnie mieszkaniowe, w tym zarządcy nieruchomości, bo jako Przedsiębiorstwo Komunalne zarządzają 42 wspólnotami i za chwilę będzie miał ten sam problem co inni prezesi. Nie ma wodomierzy lepszych – gorszych, wszystkie są sprawdzane, są weryfikowane. Czasami jeżeli są pisma od mieszkańców, że któryś wodomierz według mieszkańca źle mierzy, jest on wysyłany do laboratorium celem sprawdzenia czy mierzył dobrze czy źle. Po drugie problemem w spółdzielni będzie i to od czego prezesi uciekają, o czym nie chcą powiedzieć, to że podjęty system rozliczania za wodę jest systemem miesięcznym, w uchwale jest zaproponowany system roczny i wtedy różnica pomiędzy licznikiem głównym, a tymi które są odczytami u mieszkańców, kwestia wyjaśnienia będzie spoczywała na panach prezesach co się stało z wodą która przeszła przez wodomierz główny, a później odczyty w mieszkaniach różnią się jako suma z tym co jest w wodomierzu głównym. Dodał, że system ten jest sprawdzony, zweryfikowany. Takie systemy działają w województwie podlaskim. Taki system działa od kilku dobrych lat w gminie Lesznówola, to jest gmina podwarszawska. Przede wszystkim te systemy władze wprowadzają tam gdy jest rzeczywisty problem z ustaleniem przebywających osób. Gmina Lesznówola wprowadziła ten system dlatego, że jest duży targ w Wólce Kosowskiej i tam przede wszystkim targują Azjaci i tam jest jeszcze większy problem, bo w ogóle nie ma możliwości ustalenia liczby osób, które na terenie tej gminy przebywają. Średnie zużycie wody na jednego mieszkańca w całym mieście to jest według tego jakie liczby się przyjmie do analizy 2,3 – 2,4 m³ na osobę miesięcznie. Każdy wie ile m³ wody na osobę zużywa miesięcznie i nie o to chodzi w tym systemie, żeby mieszkańcy płacili coraz więcej, tylko o to chodzi, żeby płacili wszyscy. Wszyscy ci którzy w tym systemie biorą udział i z tego systemu korzystają. Ceny śmieci rosną i będą rosły. Zapytał radnych co by zrobili gdyby to poszło w drogę przetargu, przetarg poszedł za 1 000 zł za tonę, bo tyle firmy prywatne teraz oferują za tonę i teraz byłoby do zapłaty nie 4 700 000 zł a 9 000 000 zł albo ponad 10 000 000 zł. zaznaczył, że stawka maksymalna, którą mieszkaniowiec może płacić to jest stawka około 33 zł. były przykłady takich gmin w Polsce, bodajże gmina Nowe Babice, gdzie wyszło z przetargu, że na mieszkańca wychodzi 49 zł. Jest ta stawka 33 zł z kawałkiem, w związku z tym resztę musi pokryć samorząd. Dodał, że tu nie chodzi o podwyższanie, bo jest najprościej podwyższyć, tylko o znalezienie systemu, który będzie systemem sprawiedliwym, bo jeżeli ktoś ucieka od tego systemu i uważa że system jest zły, niech poda logiczne argumenty, bo mówienie, że są lepsze i gorsze wodomierze to jest trochę mało kulturalne i w żaden sposób nie przemawia. Dodał, że rocznie wymienianych jest około 400 wodomierzy i to w interesie Przedsiębiorstwa Komunalnego jest, żeby ta woda była jak najbardziej zmierzona, a że zarządcy spółdzielni w tym Przedsiębiorstwo Komunalne będą mieli więcej pracy to się zgadza. Zwrócił się do radnych z prośbą, żeby nie postrzegać interesu wszystkich mieszkańców, interesu całego miasta jako takiego, że komuś coś się chce, albo czegoś się nie chce, bo tak to wygląda. Tutaj jest prosty system, mieszkańcy składają do biura prezesa deklaracje, które są przekazane do Miasta i nad tym systemem nie trzeba pracować. System od wody będzie musiał prowadzić do tego, że wszyscy zarządcy nieruchomości będą musieli nad tym systemem pracować i w tym systemie uczestniczyć. Dodał, że prezes spółdzielni nie wie tak na dobrą sprawę ile u niego w spółdzielni mieszka osób. Nie chodzi o osoby zameldowane, tylko te które przebywają w mieszkaniu i to jest największy problem w mieście bo nie wiadomo ile jest mieszkańców, którzy tu mieszkają, przebywają. Dodał, że tyle ma do powiedzenia jeżeli chodzi o wodę z podliczników. Jeżeli popatrzy się na te dane, przede wszystkim na ilość śmieci produkowanych przez mieszkańców to rzeczywiście się okaże, że jest dużo więcej produkujących a niżeli płacących. To co istotne ilość deklaracji składanych przez mieszkańców spada i będzie spadać. Za jakiś czas okaże się, że tych deklaracji jest poniżej 20 000 bo tendencja jest mocno spadkowa i wtedy co, znowu trzeba podwyższać ceny bo ktoś oszukuje. Deklaracja jest składana na jedną osobę a w mieszkaniu mieszka 4 osoby. Jeżeli chodzi o ryczałt w przypadku osób, które nie mają wodomierzy to pytanie dlaczego te osoby nie chcą zamontować tych wodomierzy. W projekcie uchwały jest ustalone, że jeżeli ktoś nie

ma wodomierza, a takich osób jest w mieście gdzie jest dostarczana woda około 0,5% to będzie płacił jak za 3m³. Przedsiębiorstwo Komunalne i w stosunku do swoich bloków. W stosunku do mieszkańców jest przelicznik, że jeżeli jest ryczałt to jest 4,5m³ na osobę, czyli jest jeszcze więcej. Ryczałty ustala się po to, żeby ten ryczałt był na tak maksymalnym poziomie, żeby w niejaki sposób wymusić wśród mieszkańców założenie tych wodomierzy. Dodał, że potrafi zrozumieć wiele sytuacji chociażby taką, że jest wynajmowane mieszkanie, nie ma opomiarowania bo jeżeli będzie opomiarowanie to będzie płaciło się wtedy więcej. Jest zgłoszona 1 osoba, która tam rzekomo mieszka, jest liczone 4,5 m³ mieszkają w 4-5 osób, śmieci produkują, płaci się tak jak za jedną osobę tylko i jest fajnie. Tylko, że w ten sposób oszukuje się i okłamuje innych. Zapytał, dlaczego radni wolą podwyżkę od tego, żeby zostać na tym samym poziomie i żeby zaczęli płacić ci, którzy nie płacą. Dodał, że ani matematycznie ani jako mieszkaniec tego miasta nie potrafi tego zrozumieć.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz zapytała kto będzie płacić za wodę z pompy między blokami. Mieszkańcy podjeżdżają i napełniają duże pojemniki.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania – Piotr Selwesiuk zapytał kto płacił do tej pory.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz odpowiedziała, że Gospodarka Komunalna z tego wnioszek i wszyscy mieszkańcy.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania – Piotr Selwesiuk zapytał radną o którym miejscu mówi i poprosił o podanie adresu. Sprawdzi to i podczas sesji odpowie kto płaci za tę wodę.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz odpowiedziała, że między blokami ul. Jana Pawła II a ul. Żarniewicza.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk poprosiła również o sprawdzenie kto płaci za wodę z pompy przy ul. Mickiewicza 114-118. Powiedziała, że są one na zasobach komunalnych.

Członek Komisji – Iwona Kołos odniosła się do tego, że z 12 miesięcy ma wyliczyć swoją stawkę. Nie miała drugiego licznika to płaciła. Podlewała kwiaty wodą wewnętrzną i cały czas płaciła. Nie wiedziała o tym, że tak będzie. Nie ma zmywarki i płaciła za wodę ile zużywała. I teraz nagle z tylu miesięcy nie przygotowała się do oszczędzania. Nie założyła licznika zewnętrznego na wodę, a ma podwórko. Nie kupiła jeszcze zmywarki i teraz nagle ma wyliczyć koszty użytkowania z 12 ostatnich miesięcy. Zapytała dlaczego z 12 a nie na przykład z 3 ostatnich miesięcy kiedy się nastawi, że będzie oszczędzać. Założy kran zewnętrzny, nie zużyje już nigdy więcej wody z kranu z kuchni, blisko tarasu żeby podlać kwiaty, zamówi sobie zmywarkę bo będzie oszczędzała wodę i te 3 miesiące pokażą jej czy to się opłaca. Zapytała jak ma do tego podejść. Są ludzie, którzy różnie używali wodę, nie wszyscy mają krany zewnętrzne. Nikt się nie przygotował do tego, żeby oszczędzać wodę bo od tego będą uzależnione śmieci. Dodała, że po wyliczeniu jej stawki będzie ona wysoka. W okresie letnim podlewała pomidory. Ma założony kompostownik, ale nie zgłaszała tego nigdzie.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania – Piotr Selwesiuk odpowiedział, że to nie on jest wnioskodawcą wprowadzenia tej uchwały pod obrady rady bo nawet nie ma takiego prawa. Po drugie z niczego nie wynika, że to ma być 12 miesięcy. Są różne zużycia w różnym okresie. Jeżeli był podlewany ogródek, jeżeli nie ma podlicznika to w okresie

letnim będzie zużycie większe niżeli w okresie zimowym. Zapytał radną w jaki sposób biorąc ostatnie trzy miesiące licząc wstecz od miesiąca obecnego wyliczyć tę średnią. Dodał, że rozumie, że radna by chciała, żeby to było z miesięcy zimowych.

Członek Komisji – Iwona Kołos odpowiedziała, że nie. Chciałaby z 12 miesięcy.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania – Piotr Selwesiuk powiedział, że nie można postrzegać interesu miasta poprzez pryzmat swoich indywidualnych wyliczeń. Jeżeli radna wyliczyła, że u niej jest więcej to nie znaczy, że dalej trzeba tak samo płacić i przejdzie się na ten system dopiero wtedy jak się radnej zacznie opłacać. Dodał, że tak to rozumiał.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk powiedziała, że nie można zaskakiwać ludzi działalnością wsteczną.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że Państwo Polskie zaskakuje cały czas.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania – Piotr Selwesiuk powiedział, że nie jest jego rolą ani zadaniem ocena decyzji radnych, tak jak każdy mieszkaniec może to ocenić w dniu wyborów. Dodał, żeby nie mówić że radni zostali zaskoczeni bo pamięta, że rok temu na sesji radny Ostaszewski składał wniosek do Burmistrza Miasta gdzie trwały burzliwe dyskusje, że ma to być system liczony od wody. Dodał, że o ile się nie myli to trwa już rok czasu. Także mówienie o tym, że ktoś zostaw w jakiś sposób zaskoczony, jest argumentem takim trochę naciągany. Radni podejmują decyzję i to nie musi być też te 3m³. Jeżeli podzieli się te 6,5 mln. zł, które są potrzebne na ten system, przez liczbę osób, które złożyły deklarację czyli 20 500 to dokładnie wychodzi, że jeden mieszkaniec zużywa 2,68 m³ na osobę. Jeżeli podzieli się przez 25 000, które są w systemie PESEL to wychodzi wtedy 2,2 m³ na jedną osobę miesięcznie. Dodał, że radni mają prawo to zmienić. Ostatecznie nie będzie to wpływało na ilość pieniędzy w budżecie. To radni o tym decydują. Ten okres rozliczeniowy o którym radna mówiła też nie musi być 12 miesięcy, ale te 12 miesięcy jest okresem najbardziej wiarygodnym i najbardziej rzeczywistym. Jeżeli wszystko sprowadzałoby się do własnego prywatnego interesu to wtedy nie da się funkcjonować w ten sposób bo tak to zabrzmiało, że radna zużywała dużo wody to jest przeciw. Poprosił że jeżeli źle zrozumiał, żeby go wyprowadzić z błędu.

Członek Komisji – Iwona Kołos powiedziała, że jej zdaniem Prezes jest złośliwy, bo parę razy odniósł się do jej osoby. Powiedziała, że odniosła się do tematu, poruszonego parę miesięcy temu i na tamte momenty ceny jakie podawała były jakie były, to że się zmieniły doskonale o tym wie. Dodała, że nie musi odnosić się do jej wypowiedzi, powiedziała tylko teoretycznie, ile zapłaci to zapłaci i to nie jest kwestia tylko jej osoby. Dodała, że mówi o tym co powiedzą znajomi czy mieszkańcy. Zapytała czy miała chodzić po sąsiadach i mówić, że mają oszczędzać wodę cały rok bo od grudnia czy od stycznia będzie trzeba to wyliczyć. Może powinno się. Mieszkańcy pytali czy to jest możliwe, to odpowiadała, że tak.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz zapytała czy dobrze rozumiała, że dalej będą płacić osoby, które złożyły deklaracje. Dodała, że Prezes powiedział, że woda będzie rozliczana na osoby, które złożyły deklarację. Czyli te osoby które nie złożyły deklaracji dalej nie będą płacić. Zapytała co tu się zmieni. Powiedziała, że jeżeli o 80 groszy będzie płacono się mniej za posiadanie kompostownika to to się nie opłaca.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski powiedział, że od osoby 80 groszy.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz powiedziała, że na 2 osoby to 1,60 zł więc to żaden interes.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski zapytał jaki w takim razie ma interes oszczędzać wodę.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz zapytała, czy skoro więcej się myje to więcej śmieci produkuje. Powiedziała, że złożyła deklarację i płaci uczciwie.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania – Piotr Selwesiuk powiedział, że wszyscy będą musieli złożyć deklarację, nie co do ilości osób tylko co do ilości zużytej wody. W projekcie uchwały jest zapisane, że jeżeli to się będzie diametralnie różnić od poprzednich okresów będzie to weryfikowane, albo w jedną stronę albo w drugą. To nie jest tak, że ktoś z tego systemu ucieknie bo jeżeli np. na ul. Mickiewicza dodał, że nie będzie podawać numeru, żeby nie wstrzelić się w czyjś adres, żeby znowu ktoś go nie posadził, że jest złośliwy. Dodał, też że jego działania nigdy nie były nacechowane złośliwością. Jeżeli ktoś nawet nie złoży deklaracji ile wody zużywa to te dane są w Przedsiębiorstwie Komunalnym i tak zostaną dostarczone do Urzędu Miasta. W związku z tym od tego systemu nie ucieknie się. Nikt nie stoi przy drzwiach i nie wie w którym mieszkaniu ile osób mieszka. Jeżeli mowa o kompostownikach, to rzeczywiście tutaj różnica jest niewielka. Dodał, że widzi tutaj inny problem, który poddaje pod rozagę Radzie Miasta, bo różnica jest rzeczywiście niewielka. Jeżeli to jest 1 zł razy 2,5m³ na osobę i razy 4 osoby w gospodarstwie domowym to wychodzi 10 zł miesięcznie. Czy to dużo czy mało to pojęcie dość subiektywne. Natomiast jeżeli ktoś zadeklaruje, że ma kompostownik to będzie trzeba zabrać od niego koszt brązowy na bioodpady. Dodał, że obawia się takiej sytuacji, że część bioodpadów zamiast do kompostowników trafi do pojemnika na odpady zmieszane, a odpady zmieszane są dużo droższe niż odpady zielone. Jeżeli zawozi się odpady zmieszane które kosztują 397 zł netto i kontrola na bramie stwierdzi, że jest dodatek trawy czy bioodpadów zielonych to liczą plus 20%. Obawia się takiej sytuacji, że ludzie będą deklarować, że mają kompostowniki, oczywiście może jakiś mały kompostownik będzie, ale reszta trafi do odpadów zmieszanych i będzie trzeba płacić jeszcze więcej. Dalej problemem jest brak segregacji. W piątek została przeprowadzona kontrola. Poprosili przedstawicieli spółdzielni w których kontrolowali odpady. Okazało się, że jest pakowane wszystko. Dodał, że ostatnio zbierając szkoła przyjechał razem z butelkami telewizor. Papier, którego część jest oddawana w Bielsku do pana który prowadzi skup na ul. Piłsudskiego, jeżeli to trafia z zabudowy jednorodzinnej jest przez niego kupowane oczywiście sprawdzane i weryfikowane. Jeżeli trafia coś z zabudowy wielorodzinnej MPO musi najpierw posegregować to, żeby wybrać papier z tego wszystkiego co tam jest, żeby ten pan chciał przyjąć. Powiedział, że z kontroli w piątek są zrobione fotografie i poprosili przedstawicieli spółdzielni, żeby byli i nie mówili, że to nie od nich. Były już takie przypadki. Zostanie to wysłane jako protokoły pokontrolne do przedstawicieli spółdzielni. Dodał, że ma prośbę do przedstawicieli, zarządców, prezesów, żeby się sfokusować na tym problemie, a nie zastępować Radę Miasta i mówić, że według pana prezesa to powinno być i tak, to według Rady i Pana Burmistrza powinno być tak i tak. Jest wiele aspektów, które należałoby uporządkować w tej kwestii, ale przede wszystkim największym problemem na chwilę obecną jest to, że nikt nie chce plastików skupować. Bez budowy dodatkowych instalacji technicznego przekształcania w całym kraju ten problem wybuchnie. Dodał, że w telewizji było przedstawione w jaki sposób śmieci wędrują po całym kraju. Widać, że palą się tymczasowe składowiska, dlatego, że nikt plastików nie chce kupować. Teraz jak się dzwoni po całym kraju nikt nie pyta nawet o cenę tylko pierwsze pytanie, czy można przynieść. Dodał, że dzisiaj wyjechały gabaryty do Ostrowi Mazowieckiej dlatego, że nikt nigdzie indziej nie chce ich przyjąć. To jest największy problem, który należy do rozwiązania na szczeblu centralnym, a nie Rady czy Burmistrza Miasta. Dodał, że trzeba

przede wszystkim spróbować zmusić do płacenia tych, którzy nie płacą, oni w ten sposób oszukują innych. Bo weryfikowanie ile osób przebywa w danym domu czy w mieszkaniu jest niemożliwe. Nikt nie wie ile na dzień dzisiejszy w Bielsku Podlaskim przebywa mieszkańców i to jest największy problem. Ludzie uczciwi składają deklaracje, nieuczciwi uciekają od systemu i system od wody pozwole wyłapać te osoby, które też będą musiały płacić.

O godzinie 10:20 posiedzenie opuścił radny Włodzimierz Borowik.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk dodała, że to ile osób jest zameldowanych w Bielsku nie zależy od tych mieszkańców, ponieważ to jest odgórna sytuacja, że nie ma nakazu meldowania i ci którzy są tu zameldowani często mieszkają gdzie indziej. Dodała, że ma osobiście taką sytuację, że dzieci kupiły gdzieś tam mieszkanie i są tam niezameldowani bo nie muszą się meldować, tu nie wymeldowali się bo nie ma takiego nakazu. Osobiście ma 2 adresy, mieszka na innym adresie. Poszła do urzędu, żeby się przemeldować to powiedziano jej, że nie ma takiej potrzeby. Także jest miejsce zamieszkania, jest miejsce zameldowania. Dodała, że to nie jest ze strony radnych złośliwość tylko dociekliwość.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania – Piotr Selwesiuk powiedział, że po to są i funkcjonują, żeby ograniczać te koszty i żeby to nie szło w kierunku, że za chwilę będzie płacić tych co złożyli deklarację mniej jak 20 000. Dodał, że zgadza się w 100%, że nie da się zweryfikować ile osób mieszka w mieście w związku z tym jak te osoby opodatkować, skoro one nie poczuwają się do takiego obowiązku, że same muszą złożyć deklarację. Nikt nie powie, że mamy tylko 20 500 mieszkańców bo jest ich na chwilę obecną dużo więcej.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz powiedziała, że na ul. Żarniewicza zostały wystawione 3 kanapy, które nie były wystawione przez mieszkańców tej ulicy.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania – Piotr Selwesiuk odpowiedział, że kanapy są zabierane. Jako ciekawostkę powiedział, że były wczoraj zbierane gabaryty w całym mieście i zostały wystawione na ul. Studziwodzkiej 2 stare kajaki, a to wszystko kosztuje. Dodał, że przedsiębiorstwo nie jest od tego, żeby zbierać wszystkie śmieci. To nie były kajaki z kompozytu tylko ze sklejki drewnianej jak to było robione kilkadziesiąt lat temu. Zostało to zostawione. Dodał, że pracownikom są zabierane premie jeżeli załadują opony czy tego typu śmieci, które nie podlegają zbiórce ogólnej. Podejmują szereg działań, żeby te koszty minimalizować. Co miesiąc jest wysyłane zestawienie kosztów do Urzędu Miasta. Chodzi o to żeby płacić minimalnie ile można, ale przede wszystkim, żeby większa grupa płaciła, które rzeczywiście wytwarzają odpady. Na pewno będzie przy tym więcej pracy dla zarządców nieruchomości. Dodał, że sam ma 42 wspólnoty i ten temat będzie trzeba zrealizować.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk powiedziała, że osobiście chodzi do pana prezesa i wiele uwag czyni odnośnie śmietników osiedlowych. Było wiele próśb z jej strony ale i mieszkańców również i oni starają się pewnym zagadnieniom sprostać.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski powiedział, że jeżeli przepisy zostaną przyjęte wchodzi od 1 stycznia 2021 r. Zostały jeszcze 3 miesiące, więc przyjęte zostało, że z 12 miesięcy jest bardziej sprawiedliwe niż tylko z 3 miesiące, bo statystyka lubi duże liczby, jeżeli ktoś przyjmie 3 miesiące i weźmie miesiące wakacyjne to zużycie wody jest zupełnie inne, a niżeli w styczniu, lutym, grudniu. Dlatego też trzeba przyjąć taki okres, który uwzględni i te mniej wydajne w wodę miesiące i te miesiące w których zużywa się tej wody więcej. Wiele osób ma ogródek, nawet ci którzy w bloku mieszkają na balkonach mają kwietniki w tym okresie wakacyjnym od kwietnia do września zużycie wody będzie większe.

12 miesięcy jest to propozycja, natomiast wydawała się, że na tyle dobra, że pozwoli uwzględnić ten czas kiedy wody jest zużywanej mniej i ten czas kiedy wody zużywa się więcej. Chodzi o to nie, żeby ludzie płacili więcej, tylko żeby więcej ludzi płaciło za śmieci bo to spowoduje, że kwota, którą trzeba uzyskać będzie potrzebna mniejsza od każdego z nas.

O godzinie 10:27 posiedzenie opuściła radna Iwona Kołos.

Zastępca Burmistrza Miasta – Bożena Teresa Zwolińska powiedziała, że rozmawiała z zastępcą Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej i okazało się, że mają odmienne zdanie na pewne kwestie, ale zgadza się całkowicie z opinią Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Piotra Selwesiuka i Burmistrzem Miasta, że nie ma czego się bać. Do tej pory był podział na budownictwo wielorodzinne i jednorodzinne i z perspektywy można stwierdzić, że więcej kosztów generowali mieszkańcy bloków wielorodzinnych, jeżeli chodzi o odpady, niż właściciele budownictwa jednorodzinnego, a to wynikało ze struktury systemu. Tak jak powiedział Prezes Spółki Piotr Selwesiuk można sprawdzić kto segreguje w budownictwie jednorodzinnym. Zdaniem Zastępcy Burmistrza Miasta prawie wszyscy segregują, może niewłaściwie są rozdzielane niektóre odpady, ale można powiedzieć że w 100%. Nie można tego powiedzieć o budownictwie wielorodzinnym. Należy zmienić tę metodę, żeby była ona bardziej sprawiedliwa dla wszystkich, a metoda od ilości zużytej wody jest najsprawiedliwsza. Przedstawione zostały radnym wszystkie możliwe ustawowe rozwiązania. Ta metoda może nie jest do końca sprawiedliwa, ale jest najwłaściwsza i najbardziej sprawiedliwa. Jeżeli chodzi o wodę niebilansowaną, to zarządcy wspólnot spółdzielni mieszkaniowych przecież mają tę wodę niebilansowaną i wiedzą jak ją liczyć. Jakimś kluczem tę wodę rozdzielają pomiędzy mieszkańców, więc na pewno znajdą sposób, żeby również rozdzielić ją na wysokość odpadów. Jeżeli chodzi o problemy dotyczące wody ciepłej, wodomierzy, to w najbliższym czasie zostanie zorganizowane spotkanie z przedstawicielami wspólnot i spółdzielni mieszkaniowej, także z prezesami Przedsiębiorstwa Komunalnego i spróbują powyjaśniać pewne kwestie. Będzie to pomocne i z korzyścią dla mieszkańców. Ta metoda jest niewątpliwie korzystna dla osób starszych. Bielsk Podlaski jest miastem ludzi starzejących się. Osoby starsze mniej zużywają wody, mniej śmieci i powinni mniej płacić. Na pewno ta metoda będzie lepsza. Dodała że Urząd Miasta dysponuje danymi i ze spółdzielni mieszkaniowej i też z budownictwa jednorodzinnego. Na podstawie tych danych nabrała wewnętrznego przekonania, że jest to najwłaściwsza metoda z pośród 3, które są możliwe. Ta metoda ma jeszcze jeden ważny aspekt. W kontekście zmiany klimatu wskazane jest oszczędzanie wody, więc jest to element motywujący do dbania o wodę pitną. Na pewno zmiana metody będzie z korzyścią dla wszystkich. Chciałaby zauważyć, że w § 4 ust. 5 projektu uchwały jest mowa o tym, że w przypadku, gdy udokumentowane zużycie wody na cele socjalno-bytowe ustalone w oparciu o wodomierz główny, w kolejnych 3 miesiącach było mniejsze lub większe o 10% i więcej niż zużycie wody, o którym mowa w ust. 1, ilość zużytej wody będąca podstawą ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi stanowi średnia ilość zużytej wody w kolejnych 3 miesiącach poprzedzających złożenie deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W takim przypadku należy złożyć nową deklarację. Oznacza to, że jeżeli okaże się, że ktoś sprawdzi swoje rachunki i stwierdzi, że ilość zużywanej wody w ciągu 3 miesięcy albo się diametralnie zmniejszyła, albo jest znacznie wyższa, to wówczas mieszkaniec ma prawo złożyć nową deklarację i wówczas ta opłata będzie liczona w oparciu o średnią z tych 3 miesięcy. W budownictwie jednorodzinnym i wielorodzinnym te stany są bardzo porównywalne ze sobą. W danych otrzymanych od Przedsiębiorstwa Komunalnego Miasto posiłkowało się średnią zużycia 2,68 m³. Dodała, że bardzo ubolewa nad tym, że definicja w sprawie liczenia ulgi w przypadku kompostowania, jest bardzo niejasna. Kwota ulgi nie zachęca do kompostowania. W ustawie jest mowa o tym, że opłatę trzeba wyliczyć proporcjonalnie do zmniejszenia kosztów gospodarowania

odpadami komunalnymi z gospodarstw domowych. Zostało to policzone, ale prawdopodobnie nawet organy kontroli będą miały problem z ustaleniem tej ulgi. Dodała, że dysponują danymi i mogą wyjaśnić sposób liczenia. Może się okazać, że mimo złożenia deklaracji o zamiarze kompostowania, będzie te odpady biodegradowalne oddawał na PSZOK, czy też oddawał służbom z MPO, wówczas będzie to podstawą do cofnięcia tej ulgi. Taki jest system, ale trzeba działać w granicach takich przepisów, jakie są. Uważa, że jest metoda najbardziej sprawiedliwa. Nie można patrzeć przez pryzmat własnych interesów, tylko przez pryzmat wszystkich mieszkańców. Na pewno jeden będzie płacił mniej, drugi będzie płacił więcej, a to będzie uzależnione od zużycia wody. Mimo, że średnia zużycia wody u niej osobiście za 2019 rok i teraz za 2 kwartał jest bardzo duża, ten projekt uchwały został skierowany na radę, ponieważ on jest najbardziej sprawiedliwy. Dodała, że Burmistrz Kolna wystosował pismo do Ministerstwa Klimatu, żeby w ogóle deklaracji nie składać przy stosowaniu tej metody, ale na razie są takie przepisy a nie inne. Można mieć wiele do życzenia, ale musimy się obracać w gąszczu tych przepisów, które obecnie obowiązują.

Członek Komisji – Krzysztof Grygoruk przypomniał, że ponad pół roku temu był składany ten wniosek przez grupę radnych i też wiele osób było bardzo sceptycznie nastawionych również z Urzędu Miasta, u Pani Wiceburmistrz też jest raptem teraz duża zmiana, to też trzeba o tym pamiętać. Jego zdaniem nie ma lepszej metody do uszczelnienia tego systemu, też był to powód złożenia tego wniosku. Dodał, że dziwi go to, że ktoś mówi, że musi oszczędzać wodę dopiero wtedy jak wie, że będzie musiał za nią płacić. To jest śmieszne przy tej sytuacji, która panuje teraz na całym świecie. Są też takie spekulacje, że wodą będzie się płaciło za niektóre rzeczy, więc jak najbardziej jest za tą metodą.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk powiedziała, że część wypowiedzi radnych była podyktowana rozmowami z ich wyborcami, mieszkańcami i to nie były ich personalnie wypowiedzi i dlatego też uważa, że na sesji, albo bardziej na BIP-ie trzeba mieszkańcom przedstawić dokładniej pewne wyliczenia, oczywiście jest to też rola radnych, więc trzeba się tego podjąć.

Członek Komisji – Krzysztof Grygoruk powiedział, że w materiałach jak wół jest napisane, że woda z podlicznika nie jest wliczana, a ktoś zadaje takie pytania i przekazuje tą informację dla mieszkańców to nie może przekazać innej jeżeli nie czyta materiałów, które otrzymał to jest wprowadzane ludzi w błąd. Na początku trzeba zgłębić temat samemu i przekazywać wiarygodne informację dalej i mówić jak jest na prawdę, a nie robić jakieś zamieszanie niepotrzebne.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz powiedziała, że ludzie pytają, czy jeżeli będą więcej się myć i więcej korzystać z wody to przecież nie znaczy, że więcej śmieci się produkuje. Tak wręcz mówią i burzą mieszkańcy. Zapytała również dlaczego nie ma telewizji Hajnówka na posiedzeniach, bo bardzo dużo informacji mieszkańcy otrzymywali z sesji. I tam można byłoby wyjaśnić, bo z BIP-u starsi ludzie nie korzystają. Dodała, że zawsze trzeba pytać, tak samo i z kompostownikiem. Jeżeli 2-3 razy do roku się wystawi bo ma się swój kompostownik, to bez sensu jest to zgłaszać bo co wtedy zrobić z tymi odpadami.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski powiedział, że 80 groszy proponowanej ulgi za kompostownik od m^3 to czy to dużo czy mało to trzeba sobie policzyć. Jeżeli $3 m^3$ to już jest 2,40 zł. Gdzieś tam o osobie się mówiło, że około 2 zł taka zniżka będzie, więc ten poziom jest utrzymany. Dodał, że zgadza się z tym co powiedział pan prezes, jak wyegzekwować, żeby ludzie, którzy dla tych 2 zł napiszą, że mają kompostownik, nie wrzucili grama trawy do pojemnika, a na pewno będą wrzucać. Natomiast jeżeli zostanie przyjęty nowy system z całą pewnością akcja informacyjna do mieszkańców zostanie skierowana i nie tylko za

pośrednictwem mediów nowoczesnych, ale jak zwykle zostaną przygotowane materiały drukowane, które będą dostarczane tak jak były dostarczane ulotki o segregacji, MPO jeździ przecież po wszystkich posesjach więc każdemu tą informację może dostarczyć. Oczywiście zostanie zamieszczona informacja w internecie tym, którzy w świecie cyfrowym lepiej się poruszają, żeby też mogli do tego się odnieść. Na pewno telewizja kablowa Hajnówka robi na ten temat program. Miasto Bielsk Podlaski byłoby drugim w województwie, które na takie rozwiązanie teraz się decydowało. Dodał, że inne miasta czekają na to co będzie w Bielsku Podlaskim, bo oni też już widzą u siebie problem ze zbilansowaniem systemu. Na szali jest albo podwyżka dla tych wszystkich, którzy są w systemie, albo sprawienie, że więcej osób będzie płaciło i wtedy wyjdzie per saldo obniżka. Powiedział, że jest tu również w tym systemie propozycja zniżki dla posiadaczy „karty dużej rodziny”. To nie jest obligatoryjne, że miasto musi wprowadzić, natomiast musi wprowadzić zniżkę za kompostownik. Natomiast czy zlikwidować tą zniżkę dla osób posiadających kartę dużej rodziny to jest wola radnych. Gdyby była taka decyzja, że nie trzeba dawać tej ulgi w postaci mniejszej opłaty to wtedy by nie było 10,40 zł dla każdego, tylko 9,60 zł. Dodał, że to jest do rozważenia. Ci którzy nie mają dużych rodzin powiedzą, że przecież jest 500 plus. Jest w naszym kraju coś takiego jak polityka prorodzinna i do tej polityki prorodzinnej każdy swój kamyczek dodaje w ramach swoich możliwości. Pewne rzeczy można zrobić, ale pewne na pewno nie zostaną zrobione bo po prostu nie ma ani pieniędzy na to, ani takich kompetencji nie ma samorząd, żeby zabierać głos w takich a nie innych sprawach. Poprosił, radnych aby zapoznali się z tymi materiałami. To co radna Iwona Kołos powiedziała o tych 3 miesiącach, jeżeli będzie 10% mniej niż w poprzednich to można na podstawie tego, tylko i tak później w następnym roku to się poszerzy, więc to tylko będzie odsunięcie w czasie tego powrotu do płacenia tyle ile trzeba. Dodał, że nie wie, czy akurat w Bielsku spowoduje to u wszystkich ograniczenie zużycia wody. Na pewno u wszystkich nie, ale u części na pewno.

Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania – Piotr Selwesiuk powiedział, że najlepszym system byłby system przyjmowania worków i pojemników i mierzenia tego. Tylko to by prowadziło do tego, że znowu część śmieci ładowałaby w rowach i lasach. To co radna powiedziała jeżeli ktoś zużywa więcej wody w danym miejscu to jest dość duże prawdopodobieństwo, że tam mieszka więcej osób a niżeli w innym miejscu. Tu nie chodzi o to czy ktoś będzie się kąpać czy nie to więcej śmieci wyprodukuje bo to nie ma takiej prostej zależności. Jest taka zależność, że im więcej zużytej wody tym większe prawdopodobieństwo, że jest więcej osób w danym miejscu i więcej produkowanych śmieci.

Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty.

Komisja w wyniku głosowania (za - 5, przeciw - 1, wstrzymujących się - 2) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski powiedział, że projekt ten koresponduje z uchwałą, która była przez chwilą głosowana i z tymi projektami z tych dwóch poprzednich regulaminów utrzymania czystości i sposobów szczegółowego odbioru odpadów.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości.

Komisja w wyniku głosowania (za - 6, przeciw - 0, wstrzymujących się - 2) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uzgodnienia przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych i konserwacyjnych pomników przyrody.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie. Powiedziała, że zwróciła uwagę na zapis, że pielęgnowanie będzie wyłącznie związane z usunięciem suchych gałęzi do 31 października 2020 roku. Zapytała co stało się z drzewami przy Kościele Karmelickim, czy one też podlegają tylko podcięciu gałęzi, czy jest tam sprawa jakaś, bo zgłaszana była wcześniej ta sytuacja.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że przy Kościele Karmelickim są 2 pomniki przyrody. Jeden to lipa, która jest tu opisana. Jest to lipa rosnąca przy wejściu do kościoła. Zgoda radnych dotyczy tej lipy. Natomiast w przypadku drugiego pomnika przyrody, ten buk, który bliżej ul. Mickiewicza rośnie sprawa jest na policji, ponieważ zostało zgłoszone podejrzenie popełnienia przestępstwa polegające na uśmierceniu drzewa. Policja już zainterweniowała w tej sprawie.

Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uzgodnienia przeprowadzenia zabiegów pielęgnacyjnych i konserwacyjnych pomników przyrody.

Komisja w wyniku głosowania (za - 8, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2021.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski powiedział, że chodzi o sprostowanie błędów, które były zauważone.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz powiedziała, że podnoszona jest cena mieszkań i zapytała ile osób tam nie płaci.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że ceny nie są podniesione.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz powiedziała, że przecież korekta jest 30%.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że nie potrafi w tej chwili powiedzieć ile osób nie zapłaciło.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz powiedziała, że ciekawe czy sami na siebie nie kręcimy bata, podniesione zostanie ogrzewanie i coś tam jeszcze, czy potem nie będzie trzeba dołożyć do tego interesu.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że nie do końca. Chodzi o to, że jeżeli jest łazienka w lokalu to jest 30%, więc takich lokali w których nie ma łazienki jest na prawdę bardzo mało. Dodał, że musiałby poprosić Przedsiębiorstwo Komunalne o przedstawienie stanu zaległości od tych osób, które pod to podlegają. Nigdy nie było robione zestawienie, że z tego tytułu ktoś nie płaci. Było całościowe zadłużenie. Natomiast propozycja ta, żeby za to że jest łazienka płacić więcej jest uzasadniona.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk powiedziała, że jest dużo mieszkań, które przeszły na gospodarowanie komunalnymi zasobami.

Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2021.

Komisja w wyniku głosowania (za - 8, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie ustalenia regulaminów targowisk miejskich zlokalizowanych w Bielsku Podlaskim.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz zapytała czy szalet zalicza się do targowiska czy nie, bo nigdzie ani słowa nie wyczytała o tym. Czy ta sama osoba zajmuje się tym i tym.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że oddzielnie. Szalet nie jest częścią targowiska. Targowisko to jest miejscem handlu. Są miejsca wyznaczone i nie wyznaczone.

Członek Komisji – Danuta Karniewicz zapytała kto sprawdza, że niedozwolone produkty tam się sprzedaje. Dodała, że chodzi szczególnie o grzyby. Widzi, że dużo grzybów się sprzedaje, a jest zakaz. Dodała, że albo trzeba pozwolić, żeby ludzie sprzedawali te grzyby albo trzeba wykreślić ten punkt.

O godzinie 10:54 posiedzenie opuścił radny Krzysztof Grodzki.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski odpowiedział, że to nie widzi mi się Urzędu Miasta tylko Sanepid określa czym można handlować, czym nie można. Dodał, że zgodnie z prawem grzybami handlować nie wolno, takimi zbieranymi w lesie nie pochodzącymi z produkcyjnej usługi. Natomiast jeżeli handlują, przecież są patrole policji, które na różne rzeczy zwracają uwagę.

Członek Komisji - Artur Maciej Żukowski zapytał czy opłata pobierana jest od tych osób.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk odpowiedziała, że tak.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski powiedział, że Sanepid określił grzyby jako produkt potencjalnie niebezpieczny.

Członek Komisji - Artur Maciej Żukowski dodał, że skoro pobierana jest opłata to tak jakby sankcjonowało się popełnienie przestępstwa.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski powiedział, że pytanie czy jeżeli pani inkasent pobiera opłatę widzi grzyby. Może tak być, że pojawią się jak przejdzie dalej.

Wobec braku chętnych do dalszej dyskusji Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie ustalenia regulaminów targowisk miejskich zlokalizowanych w Bielsku Podlaskim.

Komisja w wyniku głosowania (za - 7, przeciw - 0, wstrzymujących się - 0) pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Dotyczy punktu nr 5

Promocja Miasta Bielsk Podlaski – informacja na temat działań w tym zakresie oraz współpracy z miastami partnerskimi za okres od 1 września 2019 r. do 31 sierpnia 2020 r.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji poinformowała, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją dotyczącą promocji Miasta Bielsk Podlaski.

Dotyczy punktu nr 6

Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk otworzyła dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformowała, że na wystąpienie czeka mieszkanka Bielsk Podlaskiego, która chciałaby przedstawić problem związany z promocją miasta.

O godzinie 10:57 do grona obradujących dołączył Krzysztof Grodzki.

Przewodnicząca Komisji Eugenia Kruk zwróciła się z prośbą do obsługi technicznej, aby na posiedzenie Komisji poprosić Mieszkankę Bielska Podlaskiego.

Na posiedzenie Komisji przybyła Mieszkanka Bielsk Podlaskiego.

Mieszkanka Bielska Podlaskiego – powiedziała, że chciałaby pokazać materiały, które zainspirowały ją do uczestnictwa w komisji. Zaznaczyła, że przychodzi tu bez jakiegokolwiek zarzutów w czymkolwiek kierunku. To co ją zainspirowało to są te materiały, na które natknęła się zupełnie przypadkowo i postanowiła porozmawiać z kilkoma przedsiębiorcami, z osobami które angażują się w życie społeczne Bielska. Usłyszała, że wszyscy ją popierają, ale będzie ciężko. Jednak stwierdziła, że przyjdzie tutaj. Chciałaby przedstawić nowe spojrzenie na promocję miasta. Uważa, że w Bielsku Podlaskim jest brak takiego konkretnego punktu informacji turystycznej, który mógłby przyciągnąć trochę turystów i pokazać Bielsk

Podlaski z bardzo ciekawej strony. Dodała, że kilka czynników wpłynęło na to, że przyszła. Właśnie to, że przypadkowo natknęła się na te broszury, to że powstała ścieżka rowerowa do Kleszczel, która jest tak w tej chwili oblegana, że czasami ciężko się wyminąć. Nawiązując do materiałów natknęła się na taki właśnie quest o Kleszczelach, który zaskoczył ją totalnie. Nawet w takich Kleszczelach można wykonać quest, który przyciągnie. Można by było powiedzieć, kto by chciał zwiedzać Bielsk. Otóż do przyjscia tutaj zainspirowała ją również taka ostatnia sytuacja. Szła po mieście, najbardziej znanym tutaj budynkiem sakralnym jest cerkiew „Niebieska”. Przy tej cerkwi kręciły się 3 rodziny, które chciały wejść do środka, nie wiedziały jak to zrobić i nie wiedziały gdzie zasięgnąć informacji. Zaczęła z nimi rozmawiać i zapytała skąd oni są i skąd dowiedzieli się, że tutaj jest coś takiego. Jedna rodzina była z Opola, dowiedziała się o Bielsku i o cerkwiach będąc w Malborku i spotykając ludzi którzy byli jakimiś pracownikami. Druga rodzina była z Krakowa. Powiedzieli, że z Krakowa jeździli już do Białowieży. Po którymś przyjeździe do Białowieży dowiedzieli się o Bielsku Podlaskim, gdzie chcieli się zatrzymać, ale też nie dowiedzieli się jak można zwiedzić te cerkwie, co można zobaczyć. Dodała, że zdecydowała się przyjść choć wiele osób jej to odradzało, że i tak nic się nie da zrobić. Powiedziała, że nie poddaje się i wierzy, że dotychczasowe jakieś działania tutaj, które promowały miasto wynikały z tego, że brak doświadczenia, otwartości i gdzieś tam były jakieś plany strategiczne 10 lat temu, które są teraz nieaktualne, a na tym bazowano. Chciałaby, żeby radni na to trochę szerzej spojrzeli i otworzyli się na nowe perspektywy gdzie świat się w tej chwili bardzo szybko zmienia. Są nowe dynamiczne kierunki, w których po prostu jak firmy dadzą radę się zmieniać to myśli, że miasto powinno w tym kierunku iść. Uważa, że jest to takie ważne dla miasta, ponieważ promocja miasta od tej strony wpłynie na pewno bardzo pozytywnie zarówno w sektorze i prywatnym i dla samorządu. Tutaj cały czas podkreśla się, że w Bielsku jest małe bezrobocie, najmniejsze w regionie i jakby może mało przykładu tutaj uwagi do turystyki. Podkreśliła, że jest to szansa na rozwój i wyższą jakość życia mieszkańców. Bo to na pewno da możliwości jak kula śnieżna napędzić inne rzeczy. Dodała, że broszury dostała na trasie Hajnówka – Białowieża, jadąc na jeden z wyjazdów rowerowych jest tam centrum informacji turystycznej, które nie jest miasta a starostwa i jak do tej pory jeździła gdziekolwiek i brała jakiegokolwiek przewodniki to nigdy nie promowała się Hajnówka w ten sposób. Dopiero pierwszy raz trafiła na coś takiego, Hajnówka jako miasto promuje się na trasie do Białowieży. Czyli te trendy zmieniają się i Hajnówka promuje się już jako samo miasto. W takiej broszurze jest informacja o cerkwiach na początku, później jest kolejna informacja do spędzenia wolnego czasu. Następnie są informacje o ludziach ważnych dla Hajnówki i regionu. Później o imprezach, które są wpisane w kalendarz imprez cyklicznych oraz informacji gdzie można się zatrzymać i zjeść. Ważne jest, że Hajnówka promuje siebie ale na tle przyległych gmin. Wspomniała o przyniesionych questach o Kleszczelach, są też o Czyżach, Siemianówce, o Narewce. Narew się nawet promuje się w tych questach jako miejsce Królowej Bony jakiegoś tam przejazdu, o czym nie wiedziała. Dodała, że całe życie się czegoś uczymy i warto skorzystać z czegoś co komuś z boku wychodzi i temu się głębiej przyjrzeć. W Bielsku Podlaskim są zabytki, właśnie cerkwie gdzie jest duża różnorodność. Usłyszała od młodej dziewczyny, że w Hajnówce nie wstydzą się kultury jaka jest na naszych terenach i tym przyciągają turystów, a w Bielsku jest to jakby nie doceniane. Jest to tak naprawdę największa wartość dla tego miasta, aby zatrzymać na dzień, dwa kilku jadących turystów. To jest bardzo istotne. Tak naprawdę nadal jest szkoła ikonograficzna. Zauważyła, że w Supraślu muzeum przyciąga tyle ludzi co tak naprawdę nic więcej Supraśl nie ma. Supraśl wokół tej szkoły ikonograficznej się rozwinął. Następnie jest Kościół Bazylika, która według historii jest połączona tunelami z Górą Zamkową i miała się tam odbyć Unia Lubelska. Jest kultura żydowska, Ratusz i inne rzeczy, ale to jakby historycy musieliby się wypowiedzieć na ten temat. Dodała, że sama wyszukała czym można w Bielsku tak dodatkowo przyciągnąć.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk zapytała, mieszkankę czy zna materiały, które Miasto wydało na temat atrakcyjności turystycznej miasta.

Mieszkanka Bielsk Podlaskiego – odpowiedziała, że nie zna.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk powiedziała, że wszystko jest, tylko nie ma oddzielnego punktu informacji turystycznej. Jest on na górze tam gdzie obsługa rady. Było o tym mówione wielokrotnie z panem Burmistrzem i to jest mankament.

Członek Komisji – Artur Maciej Żukowski dodał, że stąd jego propozycja muzeum znachora, które by zamknęło w sobie i informację turystyczną i jakieś miejsca noclegowe. Jest to cały czas na etapie dogadywania.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski powiedział, że zaprasza mieszkankę do pokoju 303 na 3 piętrze w Urzędzie Miasta tak jak każdego turystę. Kiedy w googlach wpisze się miasto Bielsk Podlaski atrakcje turystyczne, otwiera się taka oto strona, pierwsza z wyszukiwarki. Zakładka dla turysty – interaktywny plan miasta, z zaznaczeniem wszystkich zabytków, które może zwiedzić i informację o nich. Oczywiście te zabytki których właścicielem jest Miasto informację widać w jakich godzinach można wejść. Natomiast nie można powiedzieć jak mają wchodzić do cerkwi czy do kościoła bo to trzeba z proboszczem omówić. Natomiast jest interaktywny plan, który pokazuje zabytki. Turysta może odbyć wirtualny spacer po mieście Bielsk Podlaski z opisami, z pokazaniem jak to wszystko wygląda. Questy w Bielsku Podlaskim były w 2015 roku. Punkt informacji turystycznej funkcjonował w Bielsku w budynku na przeciw cerkwi Michajłowskiej. Liczba osób do niego przychodzących była tak mała, że po prostu nie warto było tego robić. Dodał, że Hajnówka jest w lokalnej grupie działania Puszcza Białowieska bo dostali pieniądze na promowanie wszystkich gmin, które do Puszczy Białowieskiej przylegają. I z tego to się bierze. Przypomniał, że w 2008 bądź w 2009 roku Urząd Marszałkowski w Białymstoku uznał miasto Bielsk Podlaski jako nieatrakcyjne turystycznie i miasto nie może o żadne pieniądze w Urzędzie Marszałkowskim ubiegać. Dodał, że zdaje sobie sprawę, że można byłoby Miasto wypromować w trochę inny sposób, ale przypomniał, że w budżecie miasta na 2020 r. jako pierwsze zostały ucięte pieniądze na promocję miasta. Bielsk Podlaski do granicy Puszczy Białowieskiej tych kilometrów trochę ma i do tej grupy działania miasta Bielsk nie przyjmą. W okolicy są 2 lokalne grupy działania: lokalna grupa działania Puszcza Białowieska, która skupia te wszystkie gminy puszczańskie i przyległe do puszczy i druga lokalna grupa działania Tygiel Doliny Bugu, który wzdłuż rzeki Bug skupia te wszystkie po jednej stronie rzeki i po drugiej stronie rzeki z różnych województw. Na lokalne grupy działania są duże środki finansowe i na tym oni wygrywają. Dodał, że zgadza się z mieszkanką, że trzeba coś wymyślić takiego, żeby ten turysta, który jedzie do Białowieży, zatrzymał się w Bielsku nie po to, żeby zajechać na stację benzynową, ale żeby jeszcze pochodzić. Powiedział, że uczestniczył w akcji charytatywnej jako kelner gdzie rezerwację stolika zrobiło małżeństwo z Warszawy, którym Burmistrz udzielił informacji co mogą zwiedzić i zobaczyć w Bielsku. Dodał, żeby nie mówić takich rzeczy że Miasto nic nie robi, bo dzisiaj jak ktoś jedzie gdzieś turystycznie to pierwsza rzecz z której korzysta to internet. Być może strona nie jest idealna i można coś zmienić, ale skoro ucina się pieniądze na promocję to robi się to co da się zrobić. Wydanie albumu, wydanie folderu to jest kilkadziesiąt tysięcy złotych. Zrobienie tego w internecie to jest kilka tysięcy złotych. Łatwiej jest iść z telefonem bo to również w smartfonach działa czy tabletem a niżeli z książeczką. Dodał, że wszelką krytykę przyjmuje, ale zaprasza do urzędu, żeby zapoznać się z tymi materiałami bo miasto nie ma się czego powstydić. Materiały są w urzędzie, ale również

w Muzeum w Ratuszu i każdy kto tam się pojawi taką książeczkę czy ulotkę może dostać. Dodał, że nie wyobraża sobie sytuacji nie mając podpisanych umów czy to z Wyszkami czy

z Orlą, żeby wyklądać u nich w urzędzie materiały bo to nie jest lokalna grupa działania. Dodał, że nie wie czy jest możliwość stworzenia lokalnej grupy działania bo Puszcza Białowieska to jest obszar. Jeśli chodzi o Dykiel Bugu to też jest obszar bo rzeka płynie. Lokalna grupa działania Bielsk Podlaski bo wszyscy otaczają Bielsk Podlaski to powiedzą, że skok na kasę i tego nie dadzą bo nie ma powiązań. Orla od Wyszek równi się zdecydowanie to nawet nie ma co porównywać. Gmina Wiejska Bielsk Podlaski od Rudki również, a musi być coś co łączy, żeby była jedna całość. Odniósł się do wypowiedzi mieszkanki o cerkwi. Tam przy cerkwi stoi tablica informacyjna. Takich tablic turystycznych w języku polskim, rosyjskim, angielskim na terenie miasta przez ostatnie 2 lata ustawiono dosyć sporo i to nie jest jeszcze projekt zamknięty. Co roku będą gdzieś tam się pojawiały w nowych lokalizacjach. Podziękował za zwrócenie uwagi i zaprosił najpierw do urzędu, żeby osady wyrażać.

Mieszkanca Bielska Podlaskiego powiedziała, że nie przyszła nikogo krytykować, czy zarzucać tylko jej zdaniem pewne takie potrzeby wynikają właśnie z tego, że ludzie jeżdżą, podróżują, coś widzą i mogą wniesić coś nowego do sprawy. Powiedziała, że przypadkowo natknęła się na te materiały. Dodała, że podobało jej się to, że pod każdym zabytkiem i rzeczą jest kontakt. Jest tam też napisane gdzie można spędzić wolny czas, jakie są imprezy cykliczne i jeszcze dodatkowo gastronomiczne lokale. Według niej w Bielsku Podlaskim brakuje takiego miejsca jak kawiarenka, dlatego powiedziała, że to jest kula śnieżna, która się napędza. Jeżeli to będzie takie miejsce, gdzie można wziąć te materiały w sobotę, w niedzielę czy popołudniami, miasto gdzieś tam wygospodaruje np. w nowym Bielskim Domu Kultury lub gdziekolwiek to to będzie się napędzało jak kula śnieżna dla mieszkańców. Wszystko działa na zasadzie takiej jak piramida potrzeb Masłowa. Są potrzeby pierwszego rzędu i kolejnego rzędu. Potrzeby fizjologiczne, praca są zaspokojone. Jest praca jest małe bezrobocie, ale potrzebne jest też miejsce do wypoczynku. To, że będzie turysta i on wspomaga taką kawiarenkę, bo kawiarenki nie utrzymują się z samych mieszkańców. Jeżeli ten turysta tak jak Burmistrz zaznaczył, byli ludzie i trafili na taką fajną imprezę i są zadowoleni to pokazuje, że zainteresowanie jest i z każdej strony można to wykorzystać. Tak naprawdę jest mnóstwo różnych charytatywnych imprez, w które bardzo mocno angażują się mieszkańcy i w różnych projektach jeżeli będzie rozmowa z osobami z różnych grup społecznych, przedsiębiorcami mniejszymi, większymi można z nimi rozmawiać i ich angażować w różne akcje bardzo pozytywne i tu nawiązuje się współpraca. Podkreśliła, że to nie jest zarzut w kierunku Miasta, bo Miasto jakby samo się nie wypromuje, tu musi być współpraca z gminą, z powiatem, jakimiś ościennymi bo tak inaczej się nie da. Dodał, że te materiały wzięła od powiatu, że przy powiecie reklamuje się miasto.

Burmistrz Miasta – Bielsk Podlaski powiedział, że akurat sytuację Hajnówki zna, centrum informacji turystycznej jest jednostką organizacyjną Starostwa Powiatowego w Hajnówce, bo powiat hajnowski z Puszczy Białowieskiej turystycznie żyje. Powiedział, że u nas można zaprosić do obejrzenia zabytków sakralnych, bo Miasto posiada zabytkowe kościoły, zabytkowe cerkwie i zabytkową synagogę w Orli. Będą tacy co dla nich to będzie atrakcyjne, ale i tacy dla których to nie będzie ciekawe.

Mieszkanca Bielska Podlaskiego powiedziała, że to jest też szansa dla miasta. Dodała, że po tej sytuacji z COVID-19 rozwija się agroturystyka i można spojrzeć w tym kierunku. Generalnie imprezy sportowe, które jakiekolwiek i gdziekolwiek tutaj były przyciągały tłumy i rzesze ludzi z całej Polski. Na imprezy biegowe, rowerowe, rajdy, na wszystkie sportowe rzeczy naprawdę jest teraz duże zapotrzebowanie i jest co raz więcej osób chcących przyjeżdżać. Jej zdaniem współpraca z gminami, ale też z firmami i tu jest potencjał. Miasto szczyci się tym, że ma małe bezrobocie, że są firmy ale słyszy od mniejszych przedsiębiorców, że oni są dopiero dostrzegani jak trzeba na dni Bielska się dorzucić czy coś

jeszcze, a w ciągu roku nikt tam z nimi nie rozmawia. Dlatego apeluje do radnych, żeby rozmawiali z różnymi grupami społecznymi, bo nie można w tej chwili zarzucać, jeżeli firma rozwinęła się i przenosi się gdzieś dalej bo jeżeli firma się rozwinęła, rynek jest zacieśniony to idzie dalej. To wszystko musi ze sobą współpracować. Dodała, że to co jest stare, tradycja łącząca się z nową można w świetny sposób pogodzić i wypromować miasto, żeby lepiej się żyło mieszkańcom pod względem zarówno rozrywki kulturalnej i sportowej, ale wtedy też może pociągnie to za sobą kolejne środki na rozbudowę ścieżek rowerowych i innych rzeczy, gdzie na to zapotrzebowanie jest na prawdę coraz większe.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk powiedziała, że rozumie, że jest zapotrzebowanie promocji Miasta przez punkt informacji turystycznej, położony stosunkowo niżej. Dodała, że z tego co się orientuje przewodniki są wspaniałe. Przewodnik wydany w tym roku opisuje wszystkie zabytki. Spotykała grupy i z Wolszyna, z Leszna i z Poznania które oprowadzana i przynosiła materiały. Są one rozwożone w niektóre miejsce, nie tylko w Ratuszu. Dodała, że warto pomyśleć o informacji turystycznej przynajmniej o jakiejś okrojonej godzinowo w nowym Domu Kultury bo to jest centrum miasta.

Członek Komisji – Artur Maciej Żukowski powiedział, że na poparcie tych słów 2 tygodnie temu pojawił się dyrektor domu kultury z Gniezna z rodziną. Zadał kilka pytań i dostał stertę informatorów i w Urzędzie Miasta i Starostwie również dostał, bo spotkał się z nim 2 raz.

Przewodnicząca Komisji – Eugenia Kruk powiedziała, że Urząd Miasta wydał magnesy z Bielskiem Podlaskim.

Członek Komisji – Krzysztof Grygoruk powiedział, że jego zdaniem sam punkt informacji turystycznej dużo nie zmieni, bardziej tu chyba brakuje gotowych produktów, które będą zawierały jakąś ogólną informację co można po kolei zwiedzać. Dodał że zaprasza mieszkankę razem ze znajomymi ze Stowarzyszenia Sportowe Bielsk pracuje nad projektem Bielsk Podlaski centrum rowerowe Podlasia, który ma zawierać poszczególne ścieżki też elementów sakralnych, gdzie można rowerem pojechać, gdzie można coś zjeść. Dopiero zaczynają na tym działać, ale jest taka wizja i to się dopiero utworzy. Dodał, że tak jak Burmistrz powiedział w 2015 roku nie było zainteresowania, jest 2021 r, zaraz, jest mega duża zmiana, nawet co do ruchu rowerem, poruszania się i zainteresowań, to się tak dynamicznie zmienia, że ta turystyka naprawdę niedługo wybuchnie, tak samo agroturystyka, to jest ten moment, żeby jakoś zmienić promocje miasta nie tylko na Festiwal Pelargonii, żeby nie tylko na tym się opierał, bo nie tylko to trafia do turystów.

Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski powiedział, że Festiwal Pelargonii jest dla działkowców, a nie dla turystów.

Mieszkanka Bielska Podlaskiego dodała, że to co powiedział radny Żukowski przyjął pana, który był dyrektorem też domu kultury, czyli to jest wymiana na pewnym poziomie. Dla takiego człowieka, który jest zapracowany i nie ma czasu, jedzie do Białowieży, trafia na taki punkt informacji turystycznej i jest zadowolony, że dostaje takie rzeczy. Ludzie podróżują, są zapracowani, zabiegani, to chodzi o to, żeby dotrzeć do osób do zwykłych mieszkańców. Dodała, że do nikogo nie ma uwag, tylko to jest trend zmieniający się, wie że powstaje nowa strategia miasta. Jeszcze 10 lat temu królowały Hoopy i Netter, a w tej chwili nikt o tym nie mówi. Teraz jest inna tendencja. Wyszedł pan dyrektor który przekwalifikował szkołę z „mechaników” na „budowlankę” no bo była taka potrzeba na rynku. Zwróciła się z prośbą o zwrócenie uwagi na głosy mniejszych przedsiębiorców, bo ich głosy nie są zauważane. To nie jest na zasadzie, że ktoś przychodzi krytykować.

Sekretarz Miasta – Tamara Korycka powiedziała, że kiedy w centrum miasta był punkt informacji turystycznej, do tego punktu od maja do września w okresie turystycznym przyszło około 80 osób. Powiedziała, że przecież informacje znajdują się na stronie internetowej i w tych materiałach drukowanych i elektronicznych. Taki punkt informacji turystycznej mieści się w Urzędzie Miasta. W tym roku od stycznia do tej pory przyszło 70 osób, więc można te dane porównać. Dodała, że dziwi się, że jeżeli przedsiębiorcy nie mają czasu to idą do informacji turystycznej. Powiedziała, że wydaje jej się, że wszystko idzie w tym kierunku, żeby elektronicznie znajdować informację. Jako ciekawostkę powiedziała, że w związku z ustawą o dostępności cyfrowej podjęła ze swoimi pracownikami wiele działań i spotkań dotyczących stron internetowych Miasta, również z osobami niepełnosprawnymi. Okazało się, że aplikacja mobilna zwiedzanie Bielska Podlaskiego jest to świetna rzecz. Osoba niewidoma korzysta często z tej informacji, wskazała nawet pewien problem, który trzeba naprawić, ale jest bardzo dobra i korzystają z niej nawet takie osoby, jak osoby z niepełnosprawnością. Dodała, że są folderki wielojęzyczne i informatory. Zostały nawet przekazane informatory do jednego z lokali w którym można wypić kawę i zjeść lody, bo była informacja, że tam pojawiają się turyści, więc Urząd Miasta robi to co może, żeby promować miasto. Dodała, że jeżeli ktoś coś zwiedza to sam poszukuje informacji, a na pewno do smartfona takiego turysty nie wskoczy cała informacja o Bielsku Podlaskim.

Wobec braku chętnych do dyskusji Przewodnicząca Komisji podziękowała zebrany za udział w posiedzeniu i zamknęła obrady Komisji.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:
Marta Odachowska

***Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu
i Rekreacji oraz Rodziny, Zdrowia, Promocji Miasta
i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi***

/-/ Eugenia Kruk